

Marta Bolińska

ORCID: 0000-0003-0480-7576

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Etykieta językowa wobec osób z niepełnosprawnością. Wybrane zasady i aspekty grzeczności

Mirosław Bańko we wstępie do książki Małgorzaty Marcjanik *Mówimy uprzejmie* przypomina, że kiedyś „grzecznie” znaczyło tyle, co „do rzeczy”, czyli z sensem, a więc stosownie do sytuacji i do partnera rozmowy. I choć normy grzecznościowe się zmieniają, potrzeba dostosowania zachowania do okoliczności pozostaje niezmienna¹. Stosowność bowiem to jeden z czynników grzeczności. Dodajmy, że termin „grzeczność” pojawia się we wszystkich rodzajach gramatyk (np. deskryptywnych, normatywnych), dotąd jednak nie sformułowano precyzyjnej definicji grzeczności w działaniu językowym. Niemniej grzeczności językowej w badaniach naukowych swoją uwagę poświęcili m.in. John Austin, Paul Grice, Robin Lakoff, Geoffrey Leech, w Polsce natomiast np. Witold Doroszewski, Romuald Huszcza, Kazimierz Ożóg, Eugeniusz Tomiczek, przede wszystkim zaś Małgorzata Marcjanik.

Etykieta językowa uważana jest za część etykiety ogólnej. Tworzy katalog przyjętych w danej kulturze i w określonym społeczeństwie wzorów językowych zachowań grzecznościowych, przyporządkowanych konkretnym sytuacjom pragmatycznym. Etykieta językowa wobec osób z niepełnosprawnością stanowi pewien wycinek grzeczności językowej w polskim kręgu kulturowym. Jako przestrzeń badań jest ważna i potrzebna dlatego, że staje się czynnikiem istotnie oddziałującym na międzyludzką komunikację. Warto zadać pytanie,

¹ Zob. M. Bańko, *Od redakcji*, w: M. Marcjanik, *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2009, s. III.

w jaki sposób należy zachowywać się wobec osób z niepełnosprawnością. Jakie zasady obowiązują, a czego nie wypada mówić czy robić? W niniejszym tekście odniesiemy się do wspomnianych zagadnień, bowiem celem artykułu jest przypomnienie podstawowych zasad etykiety, także wobec osób z niepełnosprawnością.

Definiowanie niepełnosprawności

Za osoby z niepełnosprawnością uważa się jednostki, których kondycja wiąże się występowaniem określonych deficytów w rozwoju fizycznym i/lub umysłowym o charakterze całkowitym lub częściowym, stałym lub okresowym (przejściowym). Utrudniają one lub uniemożliwiają wykonywanie zadań życiowych, które określone są w normach prawnych i społecznych².

Brak sprawności może dotyczyć sfery fizycznej, sensorycznej, psychicznej, może też mieć charakter sprzężony. W definicjach niepełnosprawności podkreśla się jednak dość zgodnie fakt, iż obejmuje ona rozmaite dysfunkcje organizmu, począwszy od najwcześniejszych momentów życia (np. okres prenatalny, uszkodzenia i zmiany zachodzące w biegu jako konsekwencja działania czynników zewnętrznych) i może pojawić się na każdym etapie rozwoju.

Obszary grzeczności

W latach siedemdziesiątych XX wieku nastąpił dynamiczny rozwój teorii aktów mowy. Również analiza dialogu przyczyniła się do zainteresowania badaniami dotyczącymi językowej grzeczności (lingwistyka pragmatyczna Johna Austina). Amerykański lingwista Herbert Paul Grice m.in. w ramach badań nad dialogiem (i grzecznością językową) sformułował tezę o istnieniu „zasady kooperacji”³ między rozmówcami, co zostało ujęte w postaci czterech maksym (wskazówek):

² *Niepełnosprawność*, w: C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 117. Określa się kilka stopni niepełnosprawności, w tym stopień lekki, umiarkowany lub znaczny. Przy rozróżnianiu brane są pod uwagę kryteria biologiczne, społeczne i zawodowe. Typ, charakter i stopień niepełnosprawności ma także znaczenie w procesie rehabilitacji. W nowszych źródłach mówi się obecnie o niepełnosprawności intelektualnej.

³ Chodzi o zasady, które leżą u podstaw porozumiewania się ludzi. Po raz pierwszy zasady te sformułował Grice, określając reguły, które uczestnicy rozmowy powinni respektować, aby dana konwersacja była najefektywniejsza i najbardziej racjonalna.

- ilości – co oznacza, że należy przekazać tyle informacji, ile potrzeba, ani za mało, ani za dużo (nie powinno się wprowadzać do wypowiedzi więcej informacji, niż jest to potrzebne);
- jakości – należy mówić prawdę, nie wypowiadać się o czymś, czego prawdziwości nie jesteśmy pewni (nie mówić tego, co może być fałszywe lub tego, co nie jest pewne);
- relacji/odniesienia – należy być relewantnym (mówić zawsze na temat);
- modalności/sposobu – co oznacza, że należy wyrażać się jasno, jednoznacznie i unikać bezładu w wypowiedzi (czyli mówić zwięźle, zrozumiale, w sposób uporządkowany)⁴.

Robin Lakoff maksymy konwersacyjne wprowadzone przez Grice'a zredukowała do dwóch reguł pragmatycznej kompetencji, uzasadniając to tym, że celem każdego działania językowego jest przekazywanie informacji w krótki i efektywny sposób. Powstały więc reguły: 1. „Wyrażaj się jasno”; 2. „Wyrażaj się grzecznie”. Drugą zasadę uzupełniła o trzy dodatkowe, a mianowicie: 1. „Nie bądź natrętny”; 2. „Daj możliwość wyboru”; 3. „Bądź przyjazny”⁵.

W następnych latach do wspomnianych maksym dodano jeszcze maksymę grzeczności. Tę ostatnią zasadę rozwinął Geoffrey N. Leech, podając sześć własnych postulatów⁶. Maksymy grzecznościowe Leecha to: maksyma taktu (chodzi przede wszystkim o działanie na korzyść innych); maksyma wielko-duszności (np. niezabieganie o własne korzyści); maksyma aprobaty (chodzi o krytykowanie raczej siebie niż innych); maksyma skromności (np. niechwale-nie się nadmierne); maksyma zgodności (dbanie o zgodę); maksyma sympatii, zrozumienia (okazywanie sympatii)⁷.

Można zatem zadać pytanie, skąd wiadomo, co jest grzeczne, a co niegrzeczne? Badacze grzeczności zauważają, że bardzo istotna jest obserwacja cudzych zachowań, ważne są wskazówki, jakich udzielają nam rodzice czy nauczyciele. Istnieją też poradniki *savoir-vivre*'u⁸. Sama grzeczność definiowana jest jako dany przez tradycję i akceptowany społecznie zbiór możliwych do zrealizowania zachowań, stale towarzyszący porządkowi społeczno-politycznemu

⁴ E. Tomiczek, *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewiczza i M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 19.

⁵ E. Tomiczek, *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, dz. cyt., s. 20.

⁶ Maksymy powinny być stosowane w odniesieniu do wszystkich, ze szczególnym uwzględnieniem osób z niepełnosprawnościami.

⁷ Zob. *Język polski. Kompendium*, pod red. M. Derwojedowej, H. Karaś, D. Kopcińskiej, Warszawa 2005, s. 627.

⁸ Np. I. Gumowska, *ABC dobrego wychowania*, Warszawa 1962.

i ekonomicznemu państwu. Wraz ze zmianą tego porządku zmienia się grzeczność, która „obsługuje” panujący w państwie porządek⁹.

Grzeczność jest zatem jedną z maksym językowych, równie ważną, jak to, aby mówić jasno, nie za dużo i nie za mało oraz na temat, czyli do rzeczy. Zresztą dzisiejsze polskie „do rzeczy” brzmiało dawniej „k rzeczy”, skąd wzięło się owo „grzecznie”. Mówić więc „niegrzecznie” oznacza, zgodnie z etymologią, tyle co „niedorzecznie”. To pomaga sobie uświadomić, jak ważna jest grzeczność w języku i poza nim (grzeczność jako etykieta werbalna i niewerbalna).

W rozwoju polskiej grzeczności językowej w ostatnim stuleciu da wyróżnić trzy zasadnicze okresy, tj. odzyskanie niepodległości w 1918 roku, zmianę systemu polityczno-ekonomicznego w 1945 roku oraz podobną zmianę w 1989 roku¹⁰. Wspomniane cezury są o tyle istotne, że wraz z przekształceniami politycznymi modyfikacjom zaczęły ulegać obyczaje. Nastąpiło m.in. większe przyzwolenie kulturowe na różne, nieistniejące czy niespotykane wcześniej, sytuacje i zachowania, ale czasem i większa staranność (paradygmat humanistyczny) w podejmowaniu kontaktu np. z osobami z niepełnosprawnością.

Marcjanik wskazuje na trzy podstawowe jakości językowej grzeczności:

- bezwzględnie obowiązkowe zachowania językowe grzecznościowe (wyrażenia o mocy predykatywnej) – jako wynik rozwoju języka, są na ogół znane użytkownikom, gdyż ich jasność nie budzi wątpliwości (najczęściej są to powitania, pożegnania, podziękowania, przeprosiny, życzenia, toasty, gratulacje);
- niebezwzględnie obowiązkowe zachowania grzecznościowe jako wyrażenia zasadniczo bez mocy predykatywnej, do których zalicza się formy adresatywne, takie jak np. „Szanowny Panie Mecenasie”, „Droga Pani Doktor”;
- nieobowiązkowe językowe zachowania grzecznościowe (wyrażenia generalnie wyposażone w moc predykatywną, ale nieorzekające o relacjach grzecznościowych pomiędzy partnerami¹¹); nie zawsze mają formę, któ-

⁹ Por. M. Marcjanik, *Mówimy uprzejmie*, Warszawa 2009, s. 20.

¹⁰ Przejawem demokratyzacji są następujące postawy grzecznościowe, które wskazuje Marcjanik: egalitaryzm grzecznościowy, dążenia emancypacyjne kobiet, dążenie do indywidualizmu w zachowaniach, zanikanie autorytetów, ekonomiczność zachowań językowych, utylitaryzm grzecznościowy.

¹¹ Por. E. Grodziński, *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*, Wrocław 1980, s. 90.

ra powszechnie uznana jest za grzecznościową, ale w konkretnej sytuacji rozmowy pełni taką funkcję, np. „Wybacz, ale muszę już się pożegnać”¹².

Zachowania grzecznościowe regulowane są przez normę obyczajową. Niektóre z nich zmierzają ku normom moralnym. Chodzi przede wszystkim o zachowania nieobowiązkowe, ponieważ normy nie wymagają ich stosowania (sugerują jedynie poprawne zachowywania i właściwe, czyli grzeczne odpowiedzi).

Katalog językowych zachowań grzecznościowych

Badaczka polskiej grzeczności językowej, Małgorzata Marcjanik, definiuje zachowania grzecznościowe jako takie, których nie wypada nie zastosować w danej sytuacji¹³. Językowe zachowania grzecznościowe należą do aktów sprawczych, tzn. że ich funkcją jest stwarzanie i podtrzymywanie atmosfery grzeczności. Oznacza to, że nie wartościuje się ich z punktu widzenia kryterium prawdziwości, lecz stosowności użycia¹⁴. Stosowność zależy m.in. od: konkretnej sytuacji mówienia, indywidualnych cech rozmówców (np. wiek, status społeczny, zawodowy), wzajemnych relacji (np. stopnia zażyłości). Jak zaznacza Marcjanik, normy etykiety grzecznościowej nakazują okazywanie szacunku partnerowi oraz zainteresowanie sprawami partnera. Uważa, że grzeczność to społecznie akceptowana gra, która opiera się na kilku regułach. Wskazuje na trzy podstawowe zasady:

- symetryczności zachowań grzecznościowych, której istotą jest odwzajemnianie zachowań grzecznościowych zgodnie z obowiązującymi normami (np. na powitanie odpowiadamy podobną formą); zasada symetryczności służy obu stronom dialogu: nadawcy daje poczucie tego, że nie ofiarowuje za dużo, adresatowi zaś poczucie, że ma szansę na rewanż;
- solidarności z partnerem, która to zasada odwołuje się do wartości moralnych; polega ona na empatii, w związku z czym partner rozmowy współodczuwa i współdziała ze swoim rozmówcą (stąd brane są tu pod uwagę takie funkcje komunikacyjne, jak np. gratulacje, zaproszenie, deklaracja pomocy, pozdrowienia); osoba mówiąca przez słowa pokazuje, że solidaryzuje się ze swoim rozmówcą, na przykład cieszy się razem z nim lub smuci;

¹² M. Marcjanik, *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, dz. cyt., s. 27–31.

¹³ Zob. M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997, s. 7.

¹⁴ Por. *Etykieta językowa*, w: *Język polski. Kompendium...*, dz. cyt., s. 629–630.

- bycia podwładnym, w ramach której nadawca podporządkowuje się odbiorcy (tj. eksponuje jego osobę, sam zachowuje się skromnie, ukrywa swoje walory po to, by dowartościować partnera). Ostatnia zasada realizowana jest w czterech wariantach i dotyczy: umniejszania swojej wartości, pomniejszania własnych zasług, bagatelizowania przewinień partnera, wyolbrzymiania winy mówiącego¹⁵.

Wskazane zasady tworzą model oraz budują obraz grzecznego Polaka, który przez swoje zachowanie uświadamia partnerowi, że ten jest dla niego osobą ważną. Wymienione reguły cechuje pewna wariantywność sytuacyjna. Oznacza to, że na ich formalnojęzykowy charakter mają wpływ różne czynniki (np. rodzaj kontaktu między partnerami komunikacji, ich cechy charakteru, poziom wychowania, stopień zażyłości)¹⁶.

Przyjmuje się, że grzeczność językowa posiada znamię elementu składowego każdej wypowiedzi skierowanej od nadawcy do odbiorcy¹⁷. W związku ze stopniem zażyłości zmianie może ulec na przykład forma adresatywna (sposób, w jaki zwykle zwraca się do rozmówcy). Przywołane zasady jednoznacznie wskazują na fakt, że „istota grzecznościowej gry sprowadza się głównie do mówienia partnerowi różnych rzeczy – w zależności od różnych sytuacji oraz związanych z nimi szczegółowych funkcji komunikacyjnych realizowanych w tych sytuacjach aktów mowy – które w intencji mówiącego są dla partnera miłe. Grzecznościowa gra to bezustanne interakcyjne potwierdzanie, że partner jest dla nas osobą ważną”¹⁸.

Do form grzeczności należą więc formy językowe i niejęzykowe. Do tej ostatniej przestrzeni grzeczności (niejęzykowej) Marcjanik zalicza grzeczność ponadjęzykową, w skład której wchodzi: intonacja, natężenie i barwa głosu, tempo mówienia oraz grzeczność pozajęzykową, która obejmuje: mimikę, postawę ciała, gesty, odległość od odbiorcy¹⁹.

¹⁵ Por. *Etykieta językowa*, w: *Język polski. Kompendium...*, dz. cyt., s. 631–632.

¹⁶ Por. M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej* [*Wprowadzenie teoretyczno-metodologiczne*], Warszawa 2007, s. 271–275.

¹⁷ Por. M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji...*, dz. cyt., s. 13.

¹⁸ M. Marcjanik, *Polska grzeczność...*, dz. cyt., s. 7–8.

¹⁹ Zob. M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji...*, dz. cyt., s. 14.

Grzeczność wobec osób z niepełnosprawnością

Wobec osób z niepełnosprawnością stosujemy dokładnie takie same formy etykiety, jak wobec osób pełnosprawnych. Obowiązują te same zasady, te same mechanizmy, te same akty mowy. Zdaniem Kazimierza Ożoga „współczesna grzeczność powinna być nazywana grzecznością kultury konsumpcyjnej”²⁰, ponieważ wydaje się, że pozbawiona jest wielu treści, w szczególności tych, które świadczą o życzliwym nastawieniu do partnera rozmowy. Nie musi jednak tak być.

Postępowanie z zachowaniem etykiety zakłada, że nie należy narzucać się drugiej osobie. Obowiązuje zarówno delikatność, życzliwość, jak i szacunek wobec potrzeb i uczuć interlokutora. Dominującą zasadą, zwłaszcza wobec osób z niepełnosprawnością, jest zasada solidarności z partnerem. Z takim należy zatem inicjować kontakt fizyczny (dystans przestrzenny jako forma komunikacji niewerbalnej/proksemika), zadbać również o właściwy poziom komunikacji werbalnej. Na przykład zapytać, czy pomoc jest potrzebna albo jakiego rodzaju pomocy dana osoba oczekuje, z uprzejmością reagować na ewentualne prośby. Natomiast nie należy czynić uprzednich założeń czy podejmować decyzji za inną osobę. Chęć udzielenia pomocy powinna się wiązać z uzyskaniem na to zgody, zwłaszcza gdy wsparcie może naruszać przestrzeń osobistą lub intymną. Oznacza to, że najpierw powinno pojawić się pytanie, potem dopiero ewentualnie działanie. Grzeczność wymaga również, by nie postanawiać za osobę z niepełnosprawnością, co może, a czego nie może zrobić lub powiedzieć. Decyzje dotyczące określonego wyboru należą wyłącznie do niej.

Sposób funkcjonowania niektórych osób z niepełnosprawnością (np. z niepełnosprawnością narządu ruchu, narządu słuchu) wymaga często tego, by towarzyszyły im inne osoby, np. tłumacz języka migowego, przewodnik, pomocnik, asystent. Grzeczność nakazuje, by, chcąc porozmawiać, zwracać się bezpośrednio do osoby z niepełnosprawnością, a nie do jej towarzysza.

Szanując przestrzeń osobistą danej osoby, na przykład korzystającej z wózka, nie wypada prosić o potrzymanie rzeczy innej osoby. W konkretnych sytuacjach nie wolno, bez przyzwolenia, chwycić ręki czy przedramienia osoby niewidomej, lecz uprzejmie zaproponować jej swoją pomoc (na przykład swoje

²⁰ Cyt. za: A. Wójciuk, *Jak XIX i XX wiek ukształtowały współczesną polską grzeczność językową?*, <https://histmag.org/Jak-XIX-i-XX-wiek-ukstaltowal-wspolczesna-polska-grzecznosc-jezykowa-16634> (11.03.2018).

ramię). Podając osobie niewidzącej wskazówki topograficzne, trzeba być dokładnym, konkretnym, m.in. nawigować, posługując się systemem zegarowym (np. na godzinie 12 jest obiekt x). Warto pamiętać, że w sytuacji pożegnania z osobą niewidomą stosujemy standardowe formuły grzecznościowe, tj. „do widzenia”, „do zobaczenia”.

W czasie rozmowy z osobą niesłyszącą nie wypada zasłaniać ust. Natomiast jeżeli porozumienie jest utrudnione lub wymiana informacji jest skomplikowana, należy skorzystać z pomocy wykwalifikowanego specjalisty, np. tłumacza języka migowego.

Nazewnictwo, czyli osoba niepełnosprawna czy osoba z niepełnosprawnością?

W języku polskim dopuszcza się stosowanie form: „osoba niepełnosprawna” oraz „osoba z niepełnosprawnością”, podobnie jak „dziecko zaburzone” czy „dziecko z zaburzeniem”²¹. Ta druga forma (np. „osoba z niepełnosprawnością”, „dziecko z zaburzeniem”), przeniesiona z terminologii anglosaskiej (np. *children with...*) staje coraz bardziej popularna i uważana za stosowniejszą.

Uwzględniając zaburzenie, niepełnosprawność, dysharmonię czy dysfunkcję, można uważać, że dana osoba żyje z zaburzeniem, z niepełnosprawnością czy inną jednostką, którą da się opisać według wzoru: człowiek + jednostka zaburzenia/niepełnosprawności²².

Takie podejście prowadzi do myślenia, że owa jednostka niepełnosprawności czy zaburzenia jest poza daną osobą, toteż możemy tłumaczyć zachowanie osoby poprzez pryzmat jednostki, koncentrować się na jednostce, a nie na osobie. Jednocześnie zakładać, że usunięcie jednostki może przywrócić normę/zdrowie²³.

Można również uznać, że dana kategoria niepełnosprawności/zaburzenia/odmienności nie jest poza człowiekiem, lecz tkwi w nim, co zapisać można jako: jednostka niepełnosprawności/zaburzenia + człowiek. Wówczas jednostka staje się właściwością osoby. To prowadzi do przekonania, że należy wpływać na zmiany w człowieku, a nie pozbywać się jednostki, ponieważ trzeba wziąć pod uwagę ewentualność, że usunięcie jednostki niepełnosprawności/

²¹ Por. Z. Tarkowski, *Dziecko zaburzone czy dziecko z zaburzeniami?*, w: Z. Tarkowski, *Dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i mowy*, Gdańsk 2016, s. 11–12.

²² Z. Tarkowski, *Dziecko zaburzone czy dziecko z zaburzeniami?*, dz. cyt., s. 11–12.

²³ Z. Tarkowski, *Dziecko zaburzone czy dziecko z zaburzeniami?*, dz. cyt., s. 12.

zaburzenia nie musi wpłynąć na poprawę kondycji człowieka. Zatem o wyborze właściwej formuły językowej może decydować kontekst językowy, zaś dana forma wypowiedzi (użycie nazwy) nie musi świadczyć o stosunku do treści czy osoby i wiązać się z oceną.

Paradygmaty i modele niepełnosprawności

Najstarsza historycznie koncepcja tłumacząca rozumienie niepełnosprawności, nazywana modelem moralnym, traktowała niepełnosprawność jako karę za złe uczynki.

Kolejne sposoby przedstawiania niepełnosprawności, zwane w literaturze modelem osobistej tragedii lub naiwnym wyobrażeniem niepełnosprawności, traktowały osobę nią dotkniętą jako jednostkę, która nie jest winna swojej niepełnosprawności, ale która musi zmagać się z doznawanymi trudnościami, by jej życie stało się lepsze²⁴

– pisze Agnieszka Olechowska.

Następnie obowiązywał model medyczny (skupianie się na cielesnej stronie zjawiska, poddawanie osoby z niepełnosprawnością procesowi leczenia), funkcjonalny (niepełnosprawność to utrudnienie, które wymaga nie tyle medykalizacji, ile wspomagania) i społeczny (niepełnosprawność jako brak lub ograniczenie aktywności człowieka spowodowane organizacją życia społecznego; rodzaj wykluczenia).

XXI wiek przyniósł szeroką edukację dotyczącą niepełnosprawności na różnych szczeblach i w różnych wymiarach. Zmiany w procesie postrzegania niepełnosprawności towarzyszą modyfikacjom w ramach przyjętych założeń i kryteriów interpretacyjnych zjawiska. Za anachroniczne i zdezaktualizowane modele uchodzą: biologiczny, rehabilitacyjny czy integracyjny.

Przypomnijmy, że w modelu biologicznym²⁵ uznawano osoby niepełnosprawne za niezaradne, stąd ich izolowanie i poddawanie formom kształcenia specjalnego. W paradygmacie rehabilitacyjnym osobę z niepełnosprawnością poddawano rehabilitacji (rewalidacji). Również model integracyjny nie

²⁴ A. Olechowska, *Specjalne potrzeby edukacyjne*, Warszawa 2016, s. 69.

²⁵ Zob. J. Miluska, w: *Społeczny obraz osób niepełnosprawnych i jego uwarunkowania*, w: *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym – możliwości i ograniczenia rozwoju*, pod red. H. Liberskiej, Warszawa 2011, s. 19. Por. również A. Krause, *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Kraków 2010.

do końca spełniał oczekiwania osób zainteresowanych, ponieważ sugerował włączanie do społeczeństwa osób z niepełnosprawnością, a nie odwrotnie – wszechstronną edukację społeczeństwa²⁶.

Za paradygmat, który odpowiada potrzebom współczesności, uznaje się model humanistyczny. Wskazuje się w nim na rozwiązania szczegółowe, z czego istotne wydają się być trzy podejścia: społeczne, normalizacyjne oraz emancypacyjne. Wariant społeczny paradygmatu humanistycznego kładzie nacisk na potrzebę zmiany punktu widzenia. Rzecz w tym, by zrozumieć, że to nie osoba z niepełnosprawnością ma się przystosować do panujących wymagań, lecz to raczej społeczeństwo powinno zadać sobie ważne pytania²⁷, np. w jakim stopniu jest gotowe dostosować posiadane wzory zachowań i oczekiwań do możliwości osób niepełnosprawnych²⁸. Podejście normalizacyjne dotyczy edukacji środowiska (otoczenia) oraz wskazuje na potrzebę uznania podmiotowości oraz powinności wyrównywania szans dla osób z niepełnosprawnościami. Istotą modelu emancypacyjnego jest uniezależnienie i równouprawnienie osób z niepełnosprawnościami²⁹.

Podsumowanie

Grzeczność uważana jest za rodzaj społecznej gry, której zasady należy znać i honorować. Gra wiąże się ze stosowaniem zasad grzecznościowych, co daje partnerowi kooperacji okazję do poczucia się osobą ważną i docenianą.

Jak już zostało podkreślone, grzeczność (w zachowaniach językowych i niejęzykowych) ściśle wiąże się z kulturą. Sięgając do definicji kultury, znajdujemy stosowne ilustracje. Na przykład Ruth Benedict dowodzi, że kultura jest konfiguracją wzorów sporządzonych według kryterium zgodności z elementarnym (rudymmentarnym) wzorem kulturowym i włączanych do systemu kulturowego, więcej – stanowi formę przystosowania wzorów zachowań będących reakcją na daną sytuację³⁰. Dlatego można rzec, że wzory kultury są zespolone z wzorem zachowania, które charakteryzuje określony system kulturowy, dlatego

²⁶ Por. A. Krause, *Współczesne paradygmaty pedagogiki...*, dz. cyt., s. 34.

²⁷ Por. T. Żółkowska, *Wyrównywanie szans społecznych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Uwarunkowania i obszary*, Szczecin 2004.

²⁸ Por. T. Żółkowska, *Wyrównywanie szans społecznych...*, dz. cyt., s. 34.

²⁹ Por. A. Krause, *Współczesne paradygmaty pedagogiki...*, dz. cyt., s. 193–210.

³⁰ Za: P. Kisiel, *Etykieta językowa a wzory kultury*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, dz. cyt., s. 10.

etykieta językowa staje się zespołem zintegrowanych wzorów grzecznościowych, w ramach których grzeczność językowa stanowi część kultury. Według Edwarda Sapira kultura jest w mniejszym lub większym stopniu mechanicznie uzyskaną sumą uogólnionych wzorów zachowania się (uderzających lub małowniczych)³¹. Wynika z tego, że etykieta językowa to suma wzorów językowych zachowań grzecznościowych, a więc pewien rodzaj abstrakcji występujący w umysłach członków danej kultury.

Każde społeczeństwo wytwarza zbiór reguł i zasad, poprzez które reguluje i kontroluje zachowania swoich członków. Należą tu normy obyczajowe, którym podlegają normy grzecznościowe, obejmujące grzeczność językową i niejęzykową. Normy traktowane jako szczegółowe reguły zachowania się ludzi, stosowane do językowych zachowań grzecznościowych, są elementem norm społecznych. Dzięki nim regulowane są zachowania jednostki wobec innych jednostek³². Więcej, normy grzecznościowe stają się wyrazem ogólnie przyjętych w danej społeczności sądów (i zachowań) powinnościowych. Sądy te, w odróżnieniu od nakazów, są wyrazem przekonań społecznych, co do stosowności/niestosowności, określonych zachowań językowych w zróżnicowanych pragmatycznie interakcjach. Bo jak zaznacza Aldona Skudrzykowa, badania uniwersaliów językowych i kulturowych wykazują, że zjawisko grzeczności ma charakter uniwersalny. Badaczka dowodzi: „Potrzeba bycia dodatnio wartościowanym przez rozmówcę jest jedną z głębszych potrzeb człowieka. Z tego powodu normy zachowań grzecznościowych mogą zbliżać się do norm moralnych – przez grzecznościowe zaniechania wyrządzamy komuś zło: czuje się on bowiem odtrącony, niezauważony. Grzeczność językowa jest więc zjawiskiem wieloaspektowym, mającym poza językowym, komunikacyjnym wymiar szerszy: psychologiczny i społeczny”³³. Ma więc istotne znaczenie dla każdego człowieka, bez rozróżniania i dzielenia, zarówno w kontekście indywidualnym, jak i zbiorowym.

³¹ Za: P. Kisiel, *Etykieta językowa a wzory kultury...*, dz. cyt., s. 11.

³² Por. M. Marcjanik, *Normy regulujące językowe zachowania grzecznościowe*, „Przegląd Humanistyczny” 1990 z. 7, s. 77–78.

³³ A. Skudrzyk, *Normy grzecznościowych zachowań językowych*, http://www.sjkip.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/aldona_skudrzyk.pdf (19.03.2019).

ABSTRAKT

Etykieta językowa stanowi ważną część etykiety ogólnej. Tworzy katalog przyjętych w danej kulturze i w określonym społeczeństwie wzorów językowych zachowań grzecznościowych, przyporządkowanych konkretnym sytuacjom pragmatycznym. Etykieta językowa, także wobec osób z niepełnosprawnością, to wycinek grzeczności językowej, która powinna obowiązywać i dotyczyć każdego użytkownika języka. Jako przestrzeń badań jest ważna i potrzebna dlatego, że może stać czynnikiem istotnie oddziałującym na międzyludzką komunikację.

SŁOWA KLUCZOWE

etykieta językowa, grzeczność, niepełnosprawni, społeczna gra

ABSTRACT

Language label for people with disabilities. Selected principles and courtesy aspects

Label with a label in the general label section. Most often bought in a given culture and in a pragmatic society, assigned to specific situations. Linguistic label, also for people with disabilities, to a section of language courtesy that should apply to every language user. As important and needed, it can become a significant interpersonal communication.

KEYWORDS

language label, politeness, disabled, social game

BIBLIOGRAFIA

- Barbasiewicz M., *Dobre maniery w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012.
- Cohen J., *Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych*, http://niepelnosprawni.sggw.pl/MPIPS_Savoir_vivre.pdf (12.02.2019).
- Chrzanowska I., *Pedagogika specjalna. Od tradycji do współczesności*, Kraków 2015.
- Gumowska I., *ABC dobrego wychowania*, Warszawa 1962.
- Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza i M. Marcjanik, Wrocław 1992.
- Język a kultura*, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, pod red. A. Dąbrowskiej i A. Nowakowskiej, Wrocław 2005.
- Krause A., *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Kraków 2010.

- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975.
- Łaziński M., *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzaju-płciowa*, Warszawa 2006.
- Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Warszawa 2006.
- Marcjanik M., *Mówimy uprzejmie*, Warszawa 2009.
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej [Wprowadzenie teoretyczno-metodologiczne]*, Warszawa 2007.
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej, [Podsumowanie. Obraz grzeczności przełomu wieków]*, Warszawa 2008.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.
- Olechowska A., *Specjalne potrzeby edukacyjne*, Warszawa 2016.
- Ożóg K., *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Warszawa 1990.
- Pease A. i B., *Mowa ciała*, przekł. J. Grabiak, Poznań 2010.
- Polszczyzna XX wieku: ewolucja i perspektywy rozwoju*, pod red. S. Dubisza i S. Gajdy, Warszawa 2001.
- Polszczyzna na co dzień*, pod red. M. Bańki, Warszawa 2006.
- Sadowska S., *Ku edukacji zorientowanej na zmianę społecznego obrazu osób niepełnosprawnych*, Toruń 2005.
- Skudrzyk A., *Normy grzecznościowych zachowań językowych*, http://www.sjtkp.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/05/aldona_skudrzyk.pdf (19.03.2019).
- Tarkowski Z., *Dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i mowy*, Gdańsk 2016.
- Tazbir J., *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit–upadek–relikty*, Poznań 1998.
- Tomiczek E., *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewiczza i M. Marcjanik, Wrocław 1992.
- Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań. Programy dydaktyczne, bibliografia, etykieta językowa*, pod red. J. Barmińskiego, Lublin 2004.
- Zgólkowie H. i T., *Językowy savoir-vivre*, Poznań 1992.
- Żółkowska T., *Wyrównywanie szans społecznych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Uwarunkowania i obszary*, Szczecin 2004.